

„Należy się spodziewać, że polski gospodarz po przeczytaniu tego reportażu najpierw umył sobie ręce, a potem napił się wódki, aby pozbyć się wstrętnego odoru, jaki rozsiewa ten usłużny Niemiec. On nazywa swych braci niemieckich odwetowcami. On swoim stanowiskiem usprawiedliwia wypędzenie milionów Niemców i chce to legalizować”.

Jeśli tak potraktowano dziennikarza z NRD za to, że napisał kilka słów prawdy o Zielonej Górze, można sobie wyobrazić, jak propaganda rewizjonistyczna (i nie tylko propaganda) odnosi się do głosów płynących z kół lewicowych i demokratycznych NRF.

WIKTOR LEMIESZ

MŁODZIEŻ NIEMIECKA WOBEC PLANU ZASIEDLENIA ZIEM POLSKICH (1941)

W 1941 r. została wydana w Poznaniu, jako poufne sprawozdanie wstępne, książka: *Siedlungsbereitschaft im Osten. Der Warthegau als Siedlungsraum*. Von Rudolf Hippius in Gemeinschaft mit J. Günther Feldmann. Vertraulicher Vorbericht in 100 numerierten Exemplaren. Na karcie tytułowej umieszczona została nadto wskazówka: Anweisungen und Anregungen der Behörden für die Veröffentlichung in „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” sowie als Sonderdruck werden erbeten an das Psychologische Seminar der Reichsuniversität Posen, Robert Koch-Strasse 4—6.

Jako druk poufny posiadała ona początkowo niezwykle mały nakład wymienionych w podtytule 100 numerowanych egzemplarzy. Po przejściu krytycznej oceny praca Hippiusa ukazała się w 1942 r. w 5 i 6 zeszytcie czasopisma „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” wydawanym przez okupacyjnego dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, dra Alfreda Lattermanna¹. Została ona wydana również w tymże roku jako nadbitka.

Profesor Rudolf Hippius, estoński Niemiec, ogłosił w l. 1939—1942 szereg rozpraw z dziedziny psychologii w czasopiśmie „Zeitschrift für Psychologie”. Pracę *Siedlungsbereitschaft im Osten* wydał on w czasie swego pobytu w Poznaniu w 1941 r. z inicjatywy kuratora ówczesnego hitlerowskiego Państwowego Uniwersytetu w Poznaniu, dra Hansa Streita, oraz pomocy władz wojskowych i Niemieckiego Towarzystwa Naukowego. W maju 1942 r., jako kierownik specjalnie w tym celu powołanej grupy naukowej noszącej nazwę *Arbeitsgemeinschaft für Ostsiedlung* rozpoczął on badania nad psychologicznymi odrębnościami Polaków i Niemców. Wyniki ich

¹ Antypolską działalność dra A. Lattermanna i dra K. Lückę, jako kierowników przedwojennego *Deutscher Buchereiverein* w Poznaniu, scharakteryzował w swych pamiętnikach z ostatniej wojny m. in. Zygmunt Gizella, *Niemiecki nalot*. Poznań 1946, cz. 1, s. 16—17.

zamknął w obszernej, czterystustronicowej książce wydanej w 1943 r. w Pradze².

Publikacja Hippiusa *Siedlungsbereitschaft im Osten* nie zasługiwałaby na bliższą uwagę, gdyby nie zawierała wyników specjalnej ankiety przeprowadzonej przez niego wśród niemieckich żołnierzy. Posiadają one znamienne, nie zawsze zgodną z interpretacyjnymi sugestiami autora, wymowę. Nimi też zamierzam się przede wszystkim zająć, nie analizując metody pracy Hippiusa jako psychologa. Nie znaczy to, aby problem metody można było tu zupełnie pominąć.

Celem niniejszego szkicu jest jedynie zwrócenie uwagi na książkę Hippiusa, która wbrew zamierzeniom autora świadczy przeciwko oficjalnej hitlerowskiej tezie o „niemieckim narodzie bez przestrzeni życiowej”. Nie jest to więc pełne omówienie publikacji.

Hippius nie ukrywa pobudek, które skłoniły go do wydania książki. Była to m. in. chęć: 1) oddziaływania polityczno-wychowawczego na społeczeństwo niemieckie oraz 2) przyczynienia się do praktycznego rozwiązania aktualnych problemów tzw. Wschodu. W pierwszej z wymienionych pobudek można doszukać się apriorycznego założenia, że wyrobienie polityczne narodu niemieckiego w odniesieniu do tzw. kwestii wschodniej pozostawiało jeszcze z hitlerowskiego punktu widzenia, niemało do życzenia.

W opracowaniu swym zawarł Hippius nie tylko rezultaty badawcze, lecz również szereg uwag, mających wpłynąć mobilizująco na czytelnika w kierunku wzmocnienia *Drang nach Osten*. Sili się on, by wykazać poprzez interpretacyjne naginanie faktów, że prawda o niemieckim „parciu na Wschód” jest taka, jaką chcieliby ją widzieć ideolodzy III Rzeszy. Wobec zaś palącej potrzeby rozwiązywania zagadnień podbitych terenów wschodnich przyspiesza wydanie publikacji, która stanowi właściwie tylko pierwszą część zamierzonej obszerniejszej całości.

Stwierdziwszy w przedmowie, że naród niemiecki, „naród bez przestrzeni życiowej”, stał się dzięki orężowi niemieckiemu panem wielkich połaci ziemi, Hippius wyraża pogląd, iż w wojsku należy szukać tych, którzy utrwalą panowanie niemieckie na Wschodzie również po wojnie. W pracy postawił on sobie za zadanie bliższe oznaczenie kręgu tych żołnierzy frontowych, którzy byliby gotowi osiedlić się na tzw. Wschodzie w okresie powojennym.

W tym celu zebrał on między październikiem 1940 r. a kwietniem 1941 r. odpowiedzi 4700 żołnierzy stacjonujących wówczas w tzw. „Kraju Warty” na podaną niżej ankietę. Indagowani żołnierze wszelkich rodzajów broni rekrutowali się zasadniczo z mężczyzn w wieku od 20 do 32 lat (roczniki 1908—1920) i pochodzili głównie z Rzeszy.

² R. Hippius und Mitarbeiter, *Volkstum, Gesinnung und Charakter*. Prace tę omówił T. Tomaszewski w artykule pt. *Niemieckie badania porównawcze nad psychologią Polaków i Niemców*. „Przegląd Zachodni” 6/1945, s. 321—337. Stamtąd zaczerpnąłem częściowo dane dotyczące Hippiusa.

Ankieta miała następujące brzmienie:

- 1) Nazwisko (stopień służbowy)
- 2) Imię
- 3) Data urodzenia
- 4) Ilość rodzeństwa
- 5) Miejsce urodzenia
- Prowincja:
- 6) Wykształcenie
- 7) Wyuczony zawód
- 8) Ostatnio wykonywany zawód
- 9) Zawód ojca
- 10) Stałe miejsce zamieszkania

Prowincja:

- 1) Czy miałby pan chęć i zainteresowanie w tym, by osiedlić się po wojnie na stałe w Kraju Warty?
- 2) O jakim zawodzie względnie stanowisku myślałby pan w wypadku tego rodzaju osiedlenia?
- 3) Jakie powody skłaniają pana do osiedlenia się: chęć dorobienia się (*Fortkommen*), sytuacja materialna, wola wzięcia udziału w budownictwie (w sensie politycznym) (*Aufbauwille*), dążenie do umocnienia granic (*Grenzeinsatz*), upodobanie sobie kraju, możliwość znalezienia zatrudnienia albo jakie inne powody?
- 4) Jakie względy przemawiają u pana przeciw osiedleniu się?
- 5) Czy w danym razie wybrałby pan jakąś określoną okolicę, miasto lub region (*landschaftliche Lage*) w obrębie Kraju Warty?
- 6) Czy uzależnia pan decyzję swego osiedlenia od wykonania pewnych warunków. Jakie warunki wchodzi tu w rachubę?
- 7) Czy uważa pan pozostającą jeszcze w Kraju Warty część ludności polskiej za decydującą przeszkodę w urzeczywistnieniu planów osiedleńczych?
- 8) Czy przykładałby pan specjalną wagę do tego, by pańskie sąsiedztwo składało się ze swojaków (*Heimatgenossen*)?
- 9) Czy w wypadku osiedlenia się zamierza pan przyczynić się do tego, by Kraj Warty stał się ojczyzną pańskich dzieci, czy też uważałby pan osiedlenie tylko jako przejściowy eksperyment?

Uzupełnienia:

Żołnierze wypełniali ankietę w szczytowym niemal okresie powodzeń dyplomatyczno-militarnych Hitlera. Imperializm niemiecki w niezwykle krótkim okresie 2 i pół lat, licząc od aneksji Austrii, pochłonął Czechosłowację, Kłajpedę, Polskę, Danię, Norwegię, Holandię, Belgię, Luksemburg, Francję, Jugosławię i Grecję. Nad Anglię wysyłał swe bombowce. W Afryce zmuszał sprzymierzonych do odwrotu w wyniku akcji gen. Rommla. Taki był stan rzeczy w kwietniu 1941 r.

Stimson, piastujący od czerwca 1940 r. stanowisko ministra wojny Stanów Zjednoczonych, zanotował w związku z powstałą sytuacją w swych pamiętnikach znamiennej wypowiedź:

„Ekspansja sił hitlerowskich... uczyniła z wiosny 1940 r. koszmar, którego nikt, kto żył wtedy, nie może nigdy zapomnieć. Stało się jasne, że tragicznie nie doceniano hitlerowskiej maszyny wojennej, a równocześnie okazało się, że żaden z zaatakowanych narodów nie był tak silny jak myślano”³.

³ Cytuję za S. Boratyńskim, *Z genezy koalicji antyhitlerowskiej*, „Prześlad Zachodni”, 1956, nr 3—4, s. 242.

Każdy narodowy socjalista mógł mieć podstawy do optymizmu. Mógł nawet uwierzyć *Führerowi*, który w swym orędziu noworocznym z 31 XII 1940 r. zwał utartym zwyczajem winę i odpowiedzialność za wojnę na wrogów, strojąc się w szaty anioła pokoju wywalczonego czołgiem i samolotem. Nie mógł też przypuszczać, że w tym samym czasie, gdy Hitler mówił o pokoju, posiadał już nowy, szczegółowo opracowany agresywny plan uderzenia na Związek Radziecki, i że przystąpienie do realizacji tego planu skończy się w stosunkowo krótkim czasie zupełną klęską Niemiec.

Ankieta otrzymała do wypełnienia jedynie szeregowcy i podoficerowie z wyłączeniem oficerów. Doręczono ją też tylko tym żołnierzom, którzy stacjonowali już w tzw. „Kraju Warty” co najmniej przez kwartał. Mieli więc oni możliwość wyrobienia sobie obrazu tego, co ich tam jako ewentualnych osadników czeka. Z żołnierzy objętych ankietą 73% posiadało jedynie wykształcenie podstawowe, 27% jeszcze jakieś wykształcenie dodatkowe. Ze względu na wykonywany zawód najsilniejszą grupę stanowili przedstawiciele rzemiosła (30,2%), na drugim miejscu uplasowało się rolnictwo (14,5%), na trzecim przemysł (13,9%). Resztę stanowili handlowcy, urzędnicy, robotnicy, studenci, uczniowie, zawodowi wojskowi itd.

W wyniku akcji ankietowej okazało się, że 70% zapytanych odrzuciło myśl o powojennym osiedleniu się w „Kraju Warty”, 20% oświadczyło swą w tym kierunku gotowość, 10% było niezdecydowanych. Ostatecznie wzięto pod uwagę 4679 odpowiedzi. Hippius dopatruje się w podanych cyfrach „silnego dążenia do ekspansji na Wschód”⁴.

Nie od rzeczy może będzie przypomnieć w tym miejscu, że odpowiedzi udzielała młodzież narodu pozbawionego rzekomo lata całe „przestrzeni życiowej”. Wskutek zwycięstw militarnych znalazła się ona wobec problemu możliwości zniemczenia terenów siłą przyłączonych do Rzeszy. Zadanie to miało być wykonane w warunkach pokojowych, bez minimalnego ryzyka. Tzw. „Kraj Warty” jako domniemany „spichlerz zbożowy” państwa powinien był posiadać dla młodych, stojących u progu samodzielnego życia, w dużej mierze rolników, dodatkowe momenty atrakcyjne⁵. Trudno jednak doszukiwać się w rezultatach akcji ankietowej objawów żywiołowego, spontanicznego poparcia ogólnie sugerowanych planów przesiedleńczych na okres powojenny. Tym bardziej, że ankietą objęta była wyłącznie młodzież, element najbardziej przedsiębiorczy. Zazwyczaj konserwatywniejsze starsze społeczeństwo nie zostało dopuszczone do głosu.

Indagowani żołnierze posiadali jeszcze czas na ewentualne przesiedlenie się do tzw. „Kraju Warty” aż do bliżej nieznanego terminu zakończenia

⁴ Hippius, *Siedlungsbereitschaft...*, s. 7.

⁵ „Spichlerzami żywnościowymi Niemiec” były w zależności od sytuacji politycznej różne tereny. W okresie okupacji był nim tzw. „Kraj Warty”. Po ostatniej wojnie również polskie Ziemie Zachodnie. W tej ostatniej sprawie por. F. Barciński, *Ziemie Odzyskane nie były spichlerzem Niemiec*, „Przegląd Zachodni” 6/1948, s. 618—263.

wojny. Ich wypowiedzi nie miały charakteru zobowiązującego. Mimo to w przygniatającej większości przytaczali liczne zastrzeżenia, trudności i przeszkody uniemożliwiające im rzekomo tę akcję i w przeszłości. A przecież w myśl ankietowanego kwestionariusza chodziło jedynie o przeniesienie się z jednego obszaru do drugiego w obrębie tego samego państwa. Przesiedlenie miało odbywać się po szczęśliwie dla Niemców zakończonej wojnie.

Charakterystycznym jest fakt, że najczęściej wysuwany przez pewną grupę ankietowanych argumentem przeciw osiedleniu się w tzw. „Kraju Warty” była stabilizacja zawodowa⁶. Hippius zaliczył do tej grupy osoby posiadające własność, nieruchomości, względnie przedsiębiorstwo, ustaloną pozycję zawodową oraz osoby związane z dotychczasowym miejscem pobytu przez swe plany na przyszłość. Chciały one pozostać na miejscu, zadowolone ze swego dotychczasowego położenia i nie pragnęły, nie widziały konieczności a nawet obawiały się zmiany swej dotychczasowej sytuacji życiowej. Wymowa faktów zmusiła Hippiusa do wypowiedzenia w związku z tym prawdziwego, lecz stojącego w jaskrawej sprzeczności z tezą o niemieckim „narodzie bez przestrzeni życiowej” stwierdzenia, a mianowicie, że źródła niechęci do przesiedlenia się należy szukać w warunkach bytowych, jakie mieli ankietowani żołnierze w Niemczech⁷.

W odniesieniu do tzw. „Kraju Warty”, jako terenu osiedleńczego, wysunięto w ankiecie m. in. takie zarzuty, jak obcość kraju i klimatu oraz konieczność współżycia z ludnością polską: kraj nie podobał się, a klimat uznano za zbyt zimny. Błahość niektórych, argumentów robi wrażenie, że zapytywani chcieli po prostu całą tę akcję ankietową zbyć. Przy tej okazji uzewnętrznił się jednak negatywny stosunek odpowiadających do planów budowania zrębów III Rzeszy na podbitych w czasie wojny wschodnich terenach.

Ci, którzy wyrazili chęć ewentualnego przesiedlenia się zamierzali w pierwszym rzędzie usamodzielić się na tej drodze. Znaczną rolę odgrywały u nich pobudki materialne. Niezmiernie charakterystyczne jest jednak stanowisko poważnej procentowo grupy wśród tych przyszłych „przesiedleńców”, która za podjęcie decyzji przeniesienia się po wojnie do tzw. „Kraju Warty” oczekiwała specjalnego wynagrodzenia ze strony państwa. Stanowiskiem swym wywołała ona sarkastyczne uwagi Hippiusa⁸.

Wyniki ankiety nie zadowolili widocznie Hippiusa, gdyż usiłuje on złągodzić wymowę cyfr. Stara się dowieść, że z ogółu zapytanych:

¹/₅ okazała się gotową do przesiedlenia,

²/₅ „nie mogły” się przesiedlić (cudzyśłów mój — SŻ),

¹/₅ nie chciała się osiedlić w „Kraju Warty”,

⁶ Hippius, *op. cit.*, s. 64—74.

⁷ Hippius, *op. cit.*, s. 74: „... die Gründe gegen Siedlung... in der Heimat des Befragten und in den dortigen Lebensverhältnissen ihren Ursprung haben”.

⁸ Jw., s. 80.

^{1/10} wahała się,

^{1/10} nie odpowiedziała w ogóle na pytania ankiety⁹.

Do grupy osób „nie mogących przesiedlić się” zaliczył on m. in. żołnierzy przywiązanych zbyt silnie uczuciowo do swego miejsca zamieszkania¹⁰.

Przy cyfrze określającej ilość przyszłych ewentualnych przesiedleńców należałoby natychmiast zaznaczyć, że większość z nich uwarunkowała w najrozmaitszy sposób swą decyzję przeniesienia się do „Kraju Warty”¹¹. Jak już wspomniano uprzednio, niektóre z tych warunków praktycznie biorąc przekreślały przesiedlenie bez pomocy materialnej państwa. W ostatecznym rezultacie Hippius rozbił 1/5 objętych ankietą żołnierzy, którzy wyrazili chęć przesiedlenia się na 2 części. Na „trzon” grupy przesiedleńców i pozostałą resztę¹². „Trzon” stanowiła 1/3 ochotników (294 osoby). Hippius uważał ten element za najbardziej wartościowy i najpewniejszy. Wymieniona uprzednio 1/5 ogółu zapytanych była więc cyfrą względną. Na bezwarunkowe przesiedlenie godziła się zaledwie 1/15 ogółu ankietowanych.

Ponieważ deklaracje przesiedleńcze były dla żołnierzy absolutnie niewiążące można założyć, że w wypadku faktycznego przesiedlenia odpadłaby grupa, która wyraziła na nie zgodę bez zbytniego przywiązywania do swej deklaracji praktycznego znaczenia.

Publikacja Hippiusa, zaopatrzona w szereg drobiazgowo opracowanych zestawień tabelarycznych i wykresów jest w swej ostatecznej wymowie dowodem nie tyle gotowości osiedleńczej i „parcia niemieckiego na Wschód”, ile obawy ludności niemieckiej przed Wschodem. Jak z jednej strony niewłaściwym byłoby wyolbrzymianie znaczenia wyników przeprowadzonej przez Hippiusa ankiety, tak z drugiej trudno nie traktować ich jako swego rodzaju sprawdzianu słuszności oficjalnej hitlerowskiej tezy politycznej o „niemieckim narodzie bez przestrzeni życiowej”. Tym bardziej, że objęci ankietą żołnierze pochodzili ze wszystkich niemal części tzw. *Altreichu*. Sprawdzian ten, jeżeli wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności w jakich się odbywał, wypadł błado w stosunku do oficjalnej propagandy, demaskując ją w oczach czytelnika pracy Hippiusa.

STANISŁAW ŻUROWSKI

⁹ Hippius, *op. cit.*, s. 70.

¹⁰ Jw., s. 64—66.

¹¹ Jw., s. 75—88.

¹² Hippius, *op. cit.*, s. 111.